

Festiwalowe impresje



Konkurs pianistyczny im. Ferenc Liszta w Utrechcie to konkurs monograficzny. Konkursy takie, a jest ich niewiele, wykreowują poprzez swoich laureatów styl wykonawczy dzieł ich patrona. Również, co bardzo istotne, poprzez sformułowane odpowiednio wymogi repertuarowe powodują poszerzenie zasobu grywanych utworów danego twórcy. Wydaje mi się, że ambasadorem Konkursu im. Ferenc Liszta, a może raczej propagatorem utworów tego kompozytora jest Brytyjczyk Alexander Ullman (również zwycięzca Konkursu im. F. Liszta w Budapeszcie w 2011 roku). Program lisztowski, który zaproponował w pierwszej części recitalu zawierał utwory z późniejszego okresu twórczości Liszta - człowieka z dużym już bagażem życiowych doświadczeń, rozmyślającego i bardzo religijnego. Były to: fascynujące dwa Nokturny pod znanymi tytułami: „We śnie” oraz

„Bezsenność! Pytanie i Odpowiedź” a także „Błogostawieństwo Boga w samotności” z cyklu „Harmonie poetyckie i religijne”. W czasie wykonywania tych utworów stworzył wręcz mistyczny nastrój i modlitewne skupienie. Pianista zapoznał nas również z zupełnie nieznaną kompozycją: Czardaszem - Allegro (S 225/I) oraz z demonicznym, rzadko grywanym Walcem Mefisto nr 2, które połączył w jedną całość. I tutaj pokazał swoje wyjątkowe możliwości wirtuozowskie, oraz udowodnił, że tę muzykę czuje i rozumie. Ciąg dalszy pianistycznego popisu Alexandra Ullmana nastąpił w drugiej części recitalu, kiedy to przedstawił transkrypcje fragmentów dwóch wspólnych baletów: „Dziadka do orzechów” Czajkowskiego opracowanych przez znakomitego rosyjskiego pianistę M. Pletneva i „Pietruszki” Strawińskiego. O pracy nad tym utworem tak kompozytor

pisał: „Z końcem lata (...) wyjechałem do Anglii. Tam zająłem się pracą, która mnie bardzo pochłaniała: transkrypcją na fortepian zatytułowaną 3 fragmenty z „Pietruszki”. Chciałem w ten sposób dać pianistom, wirtuozom utwór pewnej wagi umożliwiający im uzupełnienie nowoczesnego repertuaru i zabłyśnięcie techniką”. W moim przekonaniu kompozytor tworząc tę transkrypcję zrobił wszystko, żeby wykonawcy było jak najtrudniej i może dlatego zadedykował je znakomitemu Arturowi Rubinsteinowi. Alexander Ullman z imponującą swobodą pokonał wszelkie trudności tej kompozycji, w tym znajdujące się na pograniczu wykonalności skoki oktawowe w trzeciej części cyklu. Bisami były również transkrypcje, finału baletów: „Ognisty ptak” Strawińskiego i „Kopciuszek” Prokofiewa.

Zbigniew Faryniarz

BIULETYN FESTIWALOWY

73.

MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL
CHOPINOWSKI
DUSZNIKI-ZDRÓJ
3-11 SIERPNIA 2018

NUMER

6

8 sierpnia 2018
3,00 zł

www.festival.pl



Marcin Majchrowski

Program 2 Polskiego Radia

„Między artystami mam i przyjaźń, i szacunek; nie pisałbym tego, jak tylko po roku przynajmniej pobycia tutaj, ale dowodem szacunku jest, że mi dedykują swoje kompozycje ludzie z ogromną reputacją wprzód niż ja im; i tak Pixis swoje ostatnie *Wariacje* z orkiestrą wojskową mnie przypisał, po wtóre, komponując wariacje na moje temata, Kalkbrenner mojego mazurka jednego zwariował” – bardzo ciekawe to spostrzeżenie zapisał Chopin w liście ze stycznia 1833 roku do Dominika Dziewanowskiego. Był już w Paryżu i rzeczywiście zdobywał tutaj niezwykłą popularność. Ale serca kompozytorów europejskich podbił już znacznie wcześniej. Zwłaszcza jednego, który bardzo wcześniej pokochał jego twórczość miłością bezinteresowną i bezgraniczną, i co bardzo znamienne – nieodwzajemnioną. Czyżby nieczuły był Chopin zupełnie? Raczej inaczej ten brak wylewności należałoby interpretować. Robert Schumann, bo o niego chodzi, przyczynił się do rozpropagowania twórczości Fryderyka jak żaden inny spośród rówieśników, tego „pokolenia kompozytorskiego 1810”. Zachwycił się *Wariacjami* op. 2 (w recenzji *Ein Opus II* – padło słynne zdanie: „Panowie, kapelusze z głowy, oto geniusz!”), muzyką Chopina prywatnie się wręcz rozkoszował, muzyczny portret Chopina (malowany nokturnowo) umieścił w *Karnawale* op. 9, wreszcie dedykował mu jedno z najgenialniejszych swoich dzieł – *Kreisleriana* op. 16. Fryderyk okazał się do tych dowodów ukochania i uwielbienia mocno zdystansowany. Wprawdzie zrewanżował się Schumannowi dedykacją na karcie tytułowej *Ballady F-dur* op. 38 (à *Monsieur Robert Schumann*), ale zdaje się, że samej materii dedykowanego sobie dzieła nie docenił. Trochę to zastanawiające, ponieważ to nie kto inny jak Schumann wyznawał bardzo podobne ideały artystyczne. Cenił przecież poetyckość muzyki i jej intymność, podobnie jak Chopin wypowiadał się (przynajmniej do pewnego momentu) za sprawą fortepianu, obracał w krainie lirycznych miniatur, nie schlebiał pustej wirtuozerii, unikał skrajności. A jednak dzielił go od Chopina dystans stopnia doświerności i kwestia pozamuzycznej treści. Na polu semantyki Schumann sobie folgował, a Chopin niewzruszenie pozostawał tajemniczy. Dlaczego nie docenił cyklu *Kreisleriana*? Nie mają przecież poszczególne utwory literackich tytułów? Tak, ale wyraźnie przebiega przez te dźwięki portret ekscentrycznego kapelmistrza z fantastycznej prozy E.T.A. Hoffmanna – niejednoznaczny i tajemniczy. A zresztą – uczuć się nie ocenia...



PROGRAM FESTIWALU

8 sierpnia 2018

SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA

9.30 Kurs Mistrzowski EUGEN INDJIC

DWOREK CHOPINA

16.00 Recital fortepianowy

MARTIN JAMES BARTLETT

Bach, Mozart, Schumann, Rachmaninow, Scriabin

DWOREK CHOPINA

20.00 Recital fortepianowy

RACHEL CHEUNG

Janáček, Chopin, Schumann, Liszt

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



FUNDACJA
KGHM
POLSKA MIEDŹ

DUSZNIKI
ZDRÓJ



STEINWAY & SONS

Elavon

Ciech

YAMAHA

Muzyk Roku

Dzisiejsze popołudnie w Dworku Chopina (godz. 16:00) należy do Martina Jamesa Bartletta – zdobywcy tytułu Młodego Muzyka Roku BBC 2014.

Pianista był gościem Royal Albert Hall, Queen Elizabeth Hall, Barbican, Wigmore Hall, Purcell Rooms, Birmingham Symphony Hall oraz Cheltenham Town Hall. Występował także we Francji, Włoszech, Niemczech, Serbii, Rosji i Stanach Zjednoczonych. Uczestniczył w licznych kursach mistrzowskich. W 2014 roku zdobył tytuł Młodego Muzyka Roku BBC. Od tego czasu występował

wał m.in. z BBC Symphony Orchestra, Bournemouth Symphony Orchestra czy Royal Philharmonic Orchestra.

W minionym sezonie Bartlett zadebiutował w Japonii w III Koncercie fortepianowym Prokofiewa z Tokyo Symphony Orchestra pod batutą J. Ponsa. Wystąpił z Koncertem fortepianowym c-moll KV 491 Mozarta z towarzyszeniem Royal

College of Music Symphony Orchestra pod dyрекcją B. Haitinka. Wykonanie przez Bartletta Rapsodii na temat Paganiniego Rachmaninowa podczas konkursu Młody Muzyk Roku BBC z towarzyszeniem BBC Scottish Symphony Orchestra pod K. Karabitem wywołało zachwyt zarówno publiczności zgromadzonej w edynburskiej Usher Hall, jak i radiosłuchaczy BBC4 i BBC Radio 3.

Bartlett wykonał, również z sukcesem, Błękitną rapsodię Gershwina z Ulster Orchestra podczas Ostatniej Nocy Promsów transmitowanej z Belfastu przez BBC 4 i Radio Ulster. Po zdobyciu tytułu Młodego Muzyka Roku BBC Bartlett otrzymał wsparcie od Young Classical Artists Trust (YCAT). W czasie swojej nauki w Royal College of Music Junior Department oraz w Purcell School pianista zdobył liczne nagrody, m.in. w konkursie im. Gordona Turnera oraz w konkursie im. Angeli Bull.

Zmiana warty

Od 17 lat podczas MFCh prowadzone są Kursy Mistrzowskie dla młodych pianistów. Tegoroczne zajęcia do wczoraj prowadziła prof. Vanessa Latarche (4-7.08.), a od dzisiaj należą one do prof. Eugena Indjica (8-11.08.).

Vanessa Latarche po ukończeniu Royal College of Music i studiach w USA i Paryżu otrzymała wiele stypendiów i nagród w międzynarodowych konkursach. Od ponad 30 lat współpracuje z BBC Radio 3, a także z BBC World Service i BBC Radio 4. Jest jurorką międzynarodowych konkursów, m.in. w Chinach, Rosji, Kazachstanie, Serbii, Włoszech, Nowej Zelandii i Hongkon-

gu. Prowadzi kursy mistrzowskie w wielu krajach świata. Jest doradcą muzycznym w szkole Lang Langa w Shenzhen w Chinach oraz znakomitym pedagogiem, którego uczniowie sięgają po najwyższe laury. Za swoje zasługi została mianowana członkiem Royal College of Music, gdzie kieruje Katedrą Międzynarodowych Studiów Pianistycznych.

Eugen Indjic urodził się w Belgradzie w 1947 r. Kiedy miał 4 lata wyemigrował z rodziną do USA. Po raz pierwszy wystąpił publicznie w wieku 9 lat, grając z orkiestrą Springfield Symphony. Dwa lata później trafił w Bostonie do klasy wybitnego rosyjskiego pianisty A. Borovskijego. Edukację uzupełniał na Uniwersytecie Harvarda, gdzie studiował muzykologię i kompozycję

u Bermana i Kirchnera. Uczeń tę ukończył z wyróżnieniem w 1969 r. W czasie studiów pobierał prywatne lekcje w Juilliard School of Music u Münza i Thompsona. W 1968 r. poznał Rubinsteina, który do końca życia pozostał jego przyjacielem i mentorem - nazywał Indjica światowej klasy pianistą o rzadkim poziomie doskonałości muzycznej i artystycznej. Eugen Indjic jest laureatem trzech międzynarodowych konkursów: w Warszawie (1970), Leeds (1972) i Konkursu Rubinsteina w Tel Awiwie (1974).

Powrót Rachel

Przed laty...

Wspomina Zofia Owińska

Przyjechała do Dusznik jako 12 letnia dziewczynka. Grała niemal stojąc przy fortepianie, bo drobne nóżki nie sięgały podłogi z dużego taboretu przy fortepianie. Gdy odrywało się od niej wzrok - wydawało się, że gra dojrzały pianista. Tym fenomenalnym dzieckiem była filigranowa Rachel Cheung. Po raz pierwszy zasiadła przy fortepianie w Dworku Chopina podczas Nokturnu w roku 2004. Gościła na jeszcze czterech festiwalach, biorąc też udział w kolejnych Nokturnach. W 2004 roku zagrała w Dusznikach, również po raz pierwszy i jak dotąd jedyny, wielka artystka Kristina Ortiz. Jej grę pełną temperamentu, interpretację choćby „Alborady Trefnisia” Maurycego Ravela, pamiętaliśmy długo. Występ Artystki zawdzięczaliśmy, poza inicjatywą Dyrektora Piotra Palecznego, kunstowi nieżyjącego już świetnego menadżera Jerzego Salzmanna. W naszej rozmowie mówił: „Problemem jest termin festiwalu - sierpień, środek wakacji. Miałem trudności w przekonaniu Kristine Ortiz, aby przerwała wakacje, które zawsze spędza w Bordeaux. Problemem są też pieniądze - w Dusznikach wielokrotnie niższe niż artyści dostają na zachodzie. Cały kunszt polega na tym aby przekonać Artystów, aby za małe pieniądze tu przyjechali”.

Doskonale znana dusznickiej publiczności Rachel Cheung, laureatka Nagrody Publiczności i finalistka 15. Van Cliburn International Piano Competition, wystąpi dzisiaj o godz. 20:00 w Dworku Chopina.

Cheung urodziła się i wychowała w Hongkongu. Ukończyła z wyróżnieniem Hong Kong Academy for Performing Arts pod kierunkiem Eleanor Wong. Następnie studiowała u Petera Frankla w Yale School of Music. Pianistka uczestniczyła w wielu prestiżowych festiwalach w Europie i stanach Zjednoczonych. Po raz pierwszy pojawiła się w Dusznikach jako trzynastolatka po tym, jak zwyciężyła w międzynarodowych konkursach dla młodych pianistów – im. Giny Bachauer w Salt Lake City i pamięci Vladimira Horowitza na Ukrainie. Jest również laureatką Konkursów w Leeds, im. Casagrande we Włoszech i Konkursu w Genewie.

Występowała z recitalami w paryskim Luwrze, Steinway Hall w Londynie, Richmond Hill Centre for Performing Arts w Toronto oraz w Philharmonie de Paris. Współpracowała, m.in. z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Ukrainy, Orkiestrą Filharmonii Petersburskiej, Orkiestrą Beethovenowską w Bonn, Jerozolimską Orkiestrą Symfoniczną, Sydney Symphony pod batutą Vladimira Ashkenazy'ego czy Fort Worth Symphony Orchestra i Leonardem Slatkinem. Jest także kameralistką, grała z wieloma solistami, również z Brentano String Quartet oraz Kwatuor Leonis. W sezonie 2018/2019 artystka planuje debiut w Carnegie Hall, występy z recitalami w Meksyku, Polsce, Włoszech, Wielkiej Brytanii, USA i Niemczech, jak również koncerty z Verbier Festival Chamber Orchestra pod Gáborem Takács-Nagym oraz z Orkiestrą Filharmonii w Hongkongu pod kierunkiem Jaapa van Zwedena.

